WARSZAWSKA

28 LIPCA 1847 roku.
ŚRODA.

№ 209.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JO. Księcia Namiestnika król., najmiłościwiéj udzielić raczył Filipowi *Krakowskiemu*, b. strzelcowi leśnictwa Warszawa, przez wzgląd na przeszło 30-letnią służbę jego, wiek podeszły i zwątlone zdrowie, pensję dożywotnią w drodze łaski w ilości rs. 15 rocznie.

Rada administracyjna postanowieniem z dnia 4 (16) czerwca r. b., następujące zapisy: *a*) dochód z miejsc w bużnicy żeńskiéj dla bużnicy męzkiéj; *b*) czynsz z kramnicy dla szkoły mniejszéj murowanéj i budującéj się w Hrubieszowie bużnicy; *c*) dla szpitala żydowskiego w Hrubieszowie rs. 150, — testamentem urzędownie przez staroz. Dinę *Mintz* na d. 8 (20) czerwca 1842 r. sporządzonym, pod warunkami w tymże testamencie bliżéj wyszczególnionemi, uczynione, zatwierdziła.

Dyrektor gimnazjum realnego podaje do wiadomości, iż wpis uczniów na rok szkolny 1847/8 do tegoż gimnazjum, szkoły sztuk pięknych i szkoły powiatowéj w Warszawie, rozpocznie się dnia 21 lipca (2 sierpnia) i trwać będzie do d. 29 lipca (10 sierpnia) r. b., codziennie wyjąwszy niedzielę, od godziny 9éj do 12éj przedpołudniem. Po upływie oznaczonego czasu, bez upoważnienia JW. kuratora okręgu naukowego Warszawskiego, nikt przyjętym nie będzie. Każdy z przybywającéj młodzieży winien złożyć: 1) metrykę chrztu; 2) świadectwo o zaszczepionéj ospie; 3) świadectwo z nauk dotąd pobieranych; 4) książkę letygimacyjną jeżeli liczy lat 14 wieku, lub świadectwo magistratu, burmistrza prezydenta miasta, albo wójta gminy, jeżeli liczy lat mniéj, i 5) kwit kasy magistratu miasta Warszawy na uiszczoną opłatę szkolną. Dla udowodnienia do któréj klasy nowoprzybywający uczeń jest usposobiony, wytrzyma egzamen z przedmiotów planem przepisanych na klasę, z któréj chce wyżéj postąpić.

Zawiadamia się niniejszém, iż zapis uczniów na rok szkolny 1847/8 do gimnazjum gubernjalnego Warszawskiego, jakoteż szkół powiatowych w Łęczycy, Łowiczu, Rawie i Łodzi, rozpocznie się dnia 21 lipca (2 sierpnia) i trwać będzie do dnia 29 lipca (10 sierpnia) r. b., każdodziennie od godziny 9éj z rana do 12éj w południe, wyjąwszy niedzieli.

Ogłoszono urzędownie, że Ignacy *Mystkowski* woźny nadetatowy przy sądzie okręgu Tykocińskiego, za niedbałe wykonywanie tych obowiązków usunięty od nich został.

Dalszy ciąg przepisów policyjnych tyczących się ochrony lasów. — Art. 13) Dla powszechnéj wiadomości mają być ogłaszane powyższe przepisy policyjne, z ambon w kościołach parafjalnych, a to w ostatnie trzy niedziele przed Wielkanocą, każdego roku, z wymienieniem przy każdym artykule kar, jakie prawo kodeksu karzącego dla królestwa Polskiego, na przestępujących lub niedopełniających tych przepisów, stanowi, a mianowicie: *a*) że stosownie do artykułów 520, 521, 522, 523, i 539, księgi 3éj, działu 3-go. kodeksu karzącego, podpadają karze pieniężnéj złp. 30 (rs. 4 kop. 50), lub aresztu policyjnego dni 6, lub karze cielesnéj do 12 razów ci wszyscy, którzy przepis policyjny albo ad *a* albo ad *b*) albo ad *e*) powyżéj w artykule 1 objęty, przestąpią, chociażby nawet żaden pożar ztąd nie wynikł. Nadto, palącemu w lesie tytoń w lulce odkrytéj, lulka

zabraną zostanie w myśl art. 541, księgi 3éj, działu 3, kodeksu karzącego; *b*) że ci którzy z przyczyny przestąpienia przepisów policyjnych, w art. 1-ym wyrażonych, stają się powodem wynikłego pożaru, podpadają karze aresztu publicznego od dni 8 do miesięcy trzech, lub karze pieniężnéj od złp. 100 do złp. 500, (rs. 15 do 75), stosownie do art. 387, 389, 390, i 391, księgi 2éj, działu 11go kodeksu karzącego; *c*) że ci nakoniec, którzy złośliwym zamysłem przez pożar niszczą lasy, więzieniem ciężkiém od lat 3-ch do 10-iu, a gdyby wielka ztąd wynikła szkoda, więzieniem warowném od lat 10-iu do 15-stu ukarani będą, stosownie do art. 148, księgi I działu XVIII kodeksu karzącego; *d*) że przestępujący art. 8 przepisów policyjnych podpadają podług art. 536 i 540, księgi 3-éj, działu 3-go karzącego, karze aresztu policyjnego lub domowego, do dni sześciu lub karze cielesnéj do razów 12-stu; ci zaś, którzy wystawione tablice lub wichy na znak wzbronionéj paszy wyjmują, usuwają lub psują, podpadają stosownie do art. 488, i 505 księgi 3-éj działu 3-go, kodeksu, karze aresztu policyjnego lub domowego do dni 3-ch lub chłosty do razów 6-ciu; *e*) że niedopełniający przepisu policyjnego art. 9 wymienionego, podpadają podług art. 526 i 539, księgi 3-éj, działu 3go kodeksu, karze pieniężnéj do złp. 30 (rs. 4 kop. 50), albo aresztu policyjnego lub domowego do dni 6, albo karze cielesnéj do 12 razów; *f*) że w końcu, niedopełniający przepisów policyjnych art. 10 i 11 objętych, podpadają karze pieniężnéj aż do złp. 40 (rs. 6), stosownie do art. 582 i 583, księgi 3-éj, działu 4go, kodeksu karzącego. Rząd gubernjalny dopilnuje dopełnienia w czasie właściwym ogłoszeń, niniejszym artykułem nakazanych. — Art. 14) W ogólności urzędnicy i oficjaliści leśni, przez częste objazdy i pilny dozór lasów, powinni się starać zapobiedz powstaniu pożarów. W tym celu, dozierać mają węglarzów, popielarzów, smolarzów, bartników, ludzi drzewo w lesie wyrabiających i pasących bydło, łowiących ryby, a nawet mieć baczne oko na przejeżdżających. Gdyby jednak pomimo troskliwości w téj mierze, dostrzegł który oficjalista pożar w lesie tak znaczny, że sam niebyłby w możności ugasić go, w takim razie winien udać się natychmiast do najbliższéj gminy lub gromady i żądać bezzwłocznéj pomocy, niemniéj zawiadomić o przypadku tym, innych oficjalistów i urzędników leśnych, którzy z obowiązku służby, jak najspieszniéj na miejsce pożaru udać się powinni, dla przedsięwzięcia stosownych środków do ugaszenia ognia. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 442, wyjechało 401.

W dniu wczorajszym Karolina *Cichocka*, z pensji emerytalnéj utrzymująca się, lat 53 mająca, w domu pod nr. 2430 zamieszkała, nagle życie zakończyła. Ciało jéj do decyzji sądu w miejscu zabezpieczono.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 72 (złp. 98 gr. 4), dawano rs. 14 kop. 70 (złp. 98); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 5⅚.

Małaszkiewicz Szymon, dawniéj służbą lokajską trudniący się, lat 36 wieku liczący, poprzednio już sądownie karany, przed kilką tygodniami po wypuszczeniu z więzienia do miasta Kielc na zamieszkanie odesłany, skąd przybywszy tajemnie do Warszawy złączył się z Tomaszem *Gruszczyńskim* wyrobnikiem, lat 34 wieku liczącym, poprzednio także już dwukrotnie za występki karanym, a zaopatrzeni w wytrychy i narzędzia do odbijania zamków służące, udali się do domu pod nr. 215 w celu spełnienia kradzieży i tam otworzywszy drzwi od stancji jakoteż poodbijawszy zamki od szaf i komod skradli naprzód garderobę wartości rs. 90, z którą Małaszkiewicz uszedł, lecz dostrzeżony na tarasie ujęty został; Gruszczyński zaś pozostał w celu zabrania sreber wartujących rs. 450, lecz go także na miejscu przyaresztowano. W badaniu między innemi okolicznościami wyznał, że płaszcz który miał na sobie pochodzi z kradzieży garderoby którą w dniu 13 lutego r. b. w domu pod nr. 790 spełnił, i że przedmioty z tejże kradzieży pochodzące, przedał staroz. w Powązkach zamieszkałemu, któren z obawy kary zbiegł i dotąd z pobytu wyśledzony nie został. Winnych do sądu po ukaranie odesłano.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Dziewicy Orleańskiéj* przywołana JPani Halpert; po mazurze JPani Turczynowicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciechomscy Winc. i Mateusz ob. z Ciechomi nr. 634, Chrzanowski Aleks. ob. z Kryłowa nr. 613, Damęcki Adam ob. z Garlina nr. 1343, Dwernicki Jan ob. z Cyganówki nr. 485, Dębicki Ign. ob. z Żelizny nr. 625, Fleming Józef naczel. poczty z Żelgoszczy nr. 437, Górski Aleks. ob. z Miroszewic nr. 1820, Krzywoszewski Dom. ob. z Jaworzna nr. 460, Kiewlicz Stan. inspek. gimn. z Szczebrzeszyna nr. 472, Kiciński Adam ob. z Lichanic nr. 634, Komierowski Ant. ob. z Ślężan nr. 625, Koźniewski Stan. ob. z Łosowa nr. 2673, Lepige

Jan ob. z Woli Mystkowskiéj nr. 1257, Lewicki Wal. ob. z Boguszówki nr. 634, Mokrski Hip. ob. z Poddębic nr. 584, Maćkiewicz Stan. urzęd. z Płocka nr. 492, Moszkowski Wład. ob. z Rybienka nr. 625, Netrebski Mich. ob. z Czermna nr. 603, Oleksiński Kazim. pod pułkownik inżén. z Iwangorodu nr. 1294, hr. Ożarowska Zofja żona jen. z Buska nr. 1252, Przygocki Rom. ob. z Teplinkowa nr. 613, Popławski Roman ob. z Grabanowa nr. 2673, Puchała Kazim. ob. z Miłgwi nr. 1775, Romowski Korneli ob. z Łutomierska nr. 570, Sztummer Jan kup. z Lipska nr. 441, Stępkowski Woj. ob. z Koniecpola nr. 625, Zabłocki Lud. ob. z Rybna nr. 584, Zieliński Józef ob. z Słupska nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Anns Jan dentysta z nru 451 do Wiednia, Byszewski Florjan ob. z nru 584 do Drzewiec, Breven Luiza wdowa po jenerale z nru 634 do Mohylewa, Chrostowski Wawrz. ob. z nru 369 do Kamionki, Dziekoński Jan ob. z nru 625 do Bulki, Jaźwiński Wale. ob. z nru 476 do Buska, Jaworski Winc. ob. z nru 625 do Goraja, Jałowicki Ant. ob. z nru 1822 do Grubic, Krause Ant. urzęd. z nru 1257 do Królewca, Knipenberg Wik. kupiec z nru 634 do Berlina, Łuszczewski Teofil ob. z nru 1574 do Żelazny, Madaliński Lud. ob. z nru 1574 do Kościelca, Meisner Aug. malarz z nru 603 do Prus, Makowski Józef ob. z nru 476 do Lublina, Małanowski Lud. ob. z nru 2682 do Tarczówka, Niemojewski Edw. radz. stanu z nru 613 do Oleszna, Rembieliński Eug. ob. z nru 613 do Jedwabnego, Słucki Józef ob. z nru 584 do Drzewiec, Sosnowski Stanis. ob. z nru 625 do Sosnowicy, Swiderski Józef profe. z nru 497 do Kielc, Trębicki Kaź. jen.-major z nru 470 do Piekar, Wilkoński Wład. ob. z nru 476 do Kotowic.

Wyciąg z sprawozdania ministra oświecenia narodowego za rok 1846-*ty*.

(Dalszy ciąg).

W upłynionym roku, zajmowało się, po domach prywatnych, kształceniem młodzieży: nauczycieli domowych 109, nauczycielek domowych 76; wydano świadectw na guwernerów domowych niższych 17, na guwernantki wyższe 5, na guwernantki niższe 19, na nauczycieli domowych 4, na nauczycielki domowe 18.— Po zdaniu w gimnazjach egzaminów, udzielono tytuł nauczycieli elementarnych 101, a nauczycielek prywatnych 97 osobom.— Bibljoteka rządowa w Warszawie zawiera 97.574 tomów i 3,111 medali i monet. W gabinecie fiizycznym znajduje się narzędzi i aparatów 684; w gabinecie wyrobów gipsowych 680 egzemplarzy. Zbiór modeli techniczno-architektoniczny składa się z 210 przedmiotów. Gabinet mineralogiczny zawiera 20,772, a zoologiczny 33,423 egzemlarzy. Plastyczno-botaniczny gabinet, składający się z roślin wysuszonych i ich wizerunków woskowych, zawiera 2,004 przedmioty. W zbiorze malowideł, 25 obrazów malalarzy krajowych. Zbiór osobliwości liczy 123 przedmioty. Obserwatorjum astronomiczne posiada 32 narzędzi i bibljotekę z 497 tomów. W ogrodzie botanicznym znajduje się 13,569 gatunków roślin żywych.— Środki, ustawą dodatkową z d. 21 marca 1844 roku, względem kształcenia młodzieży Polskiéj zakreślone, mają głównie na celu: *a*) Zwiększenie edukacji realnéj dla dzieci klas niższych ludu, i *b*) Ułatwienie młodzieży kształcenia się w uniwersytetach Cesarstwa, przez stypendja.—W sprawozdaniu za r. 1845, p. minister oświecenia publicznego doniósł Najjaśniejszemu Panu o otwarciu w Kaliszu i Kielcach zakładów naukowych realnych wyższych, a w Lublinie szkoły powiatowéj realnéj, i o przekształceniu trzech szkół powiatowych w takież realne. Z raportu zarządzającego okręgiem naukowym Warszawskim okazuje się, że z początkiem roku 1846, liczba filologów była w stosunku do uczniów szkół realnych, jak 4:1, i że wychowanie realne przychodziło stopniowo do skutku, pomyślnie i z zadowoleniem mieszkańców. Z początkiem 1846 na 1847 rok szkolny, otwartą została 5-ta klasa przy wyższych zakładach realnych w Kaliszu i w Kielcach; w miastach zaś gubernjalnych Radomiu i Płocku, dano początek szkołom powiatowym realnym, przez otwarcie w nich po jednéj klasie. Oprócz tego obmyślono środki ograniczenia zbytecznego ciśnienia się uczniów do gimnazjów filologicznych, przez wymaganie po nich ścisłego egzaminu, zwłaszcza z języka Rosyjskiego, i niedopuszczanie otwierania klas parallelnych tam, gdzie przy gimnazjach filologicznych znajdują się takież szkoły powiatowe. (D. c. n.)

Rozmaitości.

BŁĄD NAPRAWIONY.

(Dokończenie.)

W tém nagle zabłysła jasna na niebie łona, jakby od wielkiego ogniska, széroko i coraz szérzéj, właśnie w téj samej stronie po widokręgu rozlana, kędy wczoraj Dżon się był wyprawił.

Młodemu oficerowi prawie dosłyszalnie serce zapukało, trwoga i nadzieja owładnęły go razem. Jeźli towa-

rzysze jego po tamtéj stronie obozu nieprzyjaciół, dostrzegą łonę, tedy ocalał ze swoimi. A w téj chwili wypłynął księżyc zpoza ciemnych szczytów ogromnych drzew pustyni leśnéj, i zdawał się mile na walecznych rycerzy poglądać...

„Koledzy!“, — zawołał Lewson — „jeźli godzi się wróżbom wierzyć, tedy zapowiadają one zupełną klęskę nieprzyjacielowi, a nam świetne zwycięztwo!“

Tymczasem łona coraz jaskrawiéj pałała, a przy blasku księżyca ujrzano jakiegoś nadbiegającego człowieka. Atoli krok jego był nierówny i chwiejący; zatrzymywał się co chwila, skłaniał w tył głowę, a lewą rękę cisnął do piersi, i biegł znowuż, jakby nadnaturalną siłą gnany. Nareszcie po ostatniém gwałtowném wytężeniu, padł u nóg dowódzcy amerykańskiego. Byłto Dżon.... Lewson nachylił się ku niemu:

„Mój wodzu“ — ozwał się biédny młodzieniec słabym głosem — „jam-to!“ — i wyciągnął lewą rękę ku stronie, kędy łona na niebie biła, gdyż prawą rękę miał zgruchotaną. „Jam-to, mój wodzu!... Patrz, widzisz tam... ogień... ale Anglicy dostrzegli mię... ugodziła mię kula... jednak uszedłem.... i dostałem się do namiotów oddziału, stojącego w górach... daléj iść nie mogłem... roznieciłem ogień... lecz z wielką trudnością, gdyż prawą rękę miałem ranioną.... niezdołała utrzymać krzesiwa.... Ależ pali się przecie... Świetny-to znak mój wodzu, nie prawdaż?... Wracałem uradowany, iż może błąd mój naprawię... obowiązku mego dopełnię... gdy wtém u skrętu drogi...“

Tu chwycił się ręką za piérsi; zdjęto czémprędzéj skrwawioną odzież z niego... Na piersiach dały się widzieć dwie duże rany... Stary Dick padł przy nim na kolana, aby go wesprzéć i nieść mu pomoc...

„Mój wodzu“ — ozwał się Dżon znowu głosem umiérającego— „czy mi przebaczasz?“

„Waleczny żołnierzu“ rzekł Lewson, łzę ocierając.

„O, dzięki“ — przemówił umiérający, z ostatniém sił wytężeniem podnosząc się, aby podaną sobie ująć rękę. „Dzięki, mój wodzu... nie jestem tchórzem, nie prawdaż?... A tyż, ojcze, czy mię jeszcze przeklinasz?...“

„Mój synu, mój biédny synu!“ — wołał Dick, głęboko wzdychając.

Tu działowy wystrzał armji amerykańskiéj oznajmił, iż sygnał postrzeżono. Lewson wstał, odzywając się z radością:

„Jesteśmy ocaleni!“

„„Umarł“ — rzekł stary Dick, opuszczając martwą rękę syna.

„O, sprawimy mu pogrzeb krwawy“ — zawołał Lewson. „Do broni, towarzysze!“

Nazajutrz odnieśli Amerykanie pod Princetown krwawe zwycięztwo.

Doniesienia.

Komisarz administracyjny cyrkułów 4, 5 i 6.— Zawiadamia niniejszém, iż z rozporządzenia magistratu miasta Warszawy z daty 5 (17) b. m. i r. nr. 18496/12073. odbędzie się sprzedaż mebli i różnych sprzętów, na rzecz zaległéj opłaty miejskiéj, a to w dniu dzisiejszym o godzinie 5 éj z południa w domu pod nr. 721, przy ulicy Leszno położonym.—Warszawa dnia 12 (24) lipca 1847.—*Paniewski.*

W dniu 17 (29 lipca 1847 r., o godzinie 9-éj z rana pod nr. 484 przy ulicy Miodowéj: fortepjan i różne meble:—w dniu zas 18 (30) t. m. i r., o godzinie 9-éj z rana pod nr. 2401 przy ulicy Nowolipki różne meble i naczynia miedziane;—a godzinie 11-éj w tymże dniu pod nr. 1055, przy ulicy Grzybowskiéj, różne meble i t. p., wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—*Zakrzewski.*

Na żądanie obecnych i pełnomocnika sądowego nieobecnych sukcesorów ś. p. Piotra Miller, oraz z mocy upoważnienia praesidji trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj, odbywać się będzie w dniu 17 (29) lipca 1847 r., o godzinie 4-éj po południu, sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości po tymże Piotrze Miller pozostałych, mianowicie: garderoby, bielizny, mebli i sprzętów gospodarskich, oraz okien inspektowych, a to w domu pod nr. 2373, przy ulicy Dzielnéj położonym.—*Noskowski.*

Dnia 15 (27) b. m., zgubiła pewna osoba WORECZEK zielony, kordonkowy, ze stalowemi perełkami, zawierający jeden bilet bankowy na rs. 10, oraz w drobnéj monecie około kop. sr. 30, przechodząc przez tak zwaną Żelazną bramę i ogród do instytutu wód mineralnych p. Flatau. Łaskawy znalazca raczy oddać za stosownem wynagrodzeniem do redakcji Warszawskiéj gazety Policyjnéj.

W domu pod nr. 486*b* przy ulicy Miodowéj, obok sądu apelacyjnego, są każdego czasu lub od S-go Michała r. b., następujące LOKALE do wynajęcia. 1) Na pierwszem piętrze od frontu i oficyny, 10 pokoi rszem lub oddzielnie z kuchnią angielską, stajnią, wozownią i piwnicą etc. 2) Na drugiem piętrze w oficynie 3 pokoje. Wiadomość u właścicielki domu, w kantorze pod powyższym numerem.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grać będą nowo przybyłe *Pape.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Gołębiéj pod nr. 171, przy rychłéj usłudze dostać będzie można wszelkich napojów, przytém muzyka uprzyjemniać będzie.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bednarskiéj i Krak-Przed. na 1-em piętrze, grać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda.*

Dziś zrana ciepła stopni 12, wczoraj w poł. ciepła stop. 19. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 1.